GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszen. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Aleksandra
Czwartek Łucji
Piątek Nikarego

Dziś wschód słońca o godz. 8 1 zach. 15.42
Jutro „ „ „ 8, 2 „ 15.42
Dziś „ księżyca 2,15 — „ 13.38

Nr. 146 | Wąbrzeźno, czwartek 13 grudnia 1928 r. | R k VIII

Kulisy wielkiej sceny politycznej w Lugano.

Augurzy polityki europejskiej przy stole konferencyjnym. — O co idzie gra? — Eenergiczne przygotowania ministra Stresemanna. — Czy powiedzie się akcja niemiecka? — Konferencje w Lugano — a sprawy polskie.

Lugano, 9 grudnia 1928 r.

Lugano, małe urocze miasto, położone wśród śnieżnych szczytów Alp szwajcarskich, które w szerokim świecie międzynarodowym znane było do tej pory tylko jako miłą miejscowością klimatyczną i turystyczną, — stało się obecnie terenem, na którym rozegrać ma się nowa, wielka gra polityczna. Oto bowiem do pięknych i rozkosznych okolic luganeńskich zjechali się najwybitniejsi przedstawiciele europejskiego życia politycznego i tu odbywają doroczną jesienną sesję Rady Ligi Narodów.

Posiedzenia Rady Ligi Narodów stały się wprawdzie już normalne, corocznem wydarzeniem politycznem, które przestało wywoływać wśród szerokich kół międzynarodowych zbyt silne poruszenie, nie mniej jednak tym razem — poza sprawami bieżącemi — stanęły na porządku dziennym kwestje, stanowiące centralną oś międzynarodowego życia politycznego, i dlatego też zainteresowanie się obecną sesją stało się tem silniejsze i ogólniejsze.

Nie trudno oczywiście domyśleć się, że chodzi tu w pierwszym rzędzie o sprawę ewakuacji Nadrenji, oraz o rewizję odszkodowań wojennych, które to problemy przez odpowiednią grę niemieckich czynników rządowych urosły do najbardziej aktualnych zagadnień na międzynarodowym horyzoncie politycznym. Ogólnie liczą się też z tem, że niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Streseman starać będzie się użyć całej swej siły i przebiegłości politycznej, by w czasie obecnych obrad uzyskać rozwiązania, idące po linji zamierzeń rządu niemieckiego i dlatego też w stronę Lugana kierują się obecnie oczy całego niemal świata politycznego.

O co Niemcom chodzi — wiadomo już na podstawie ostatniej debaty, — która toczyła się w niemieckim Reichstagu na temat polityki zagranicznej Niemiec. Oto Niemcy zdążają do tego, ażeby na podstawie artykułu 431 traktatu wersalskiego mocarstwa koalicyjne uznały, że rzesza niemiecka wypełniła wszelkie nałożone na nią zobowiązania, dotyczące ogólnego bezpieczeństwa pokojowego i by wobec tego przystąpiono do przedterminowej ewakuacji Nadrenji. Pozostała wprawdzie jeszcze ta „drobnostka", jak sprawa odszkodowań wojennych, ale tę kwestję należy — zdaniem czynników niemieckich — traktować zupełnie niezależnie od ewakuacji Nadrenji, oraz należy ją postawić dalszym badaniom i dyskusji rzeczoznawców.

O ile jednak w czemskolwiek ujawnia się jednomyślność państw sprzymierzonych, to najsilniej uwydatnia się ona w ostatnich czasach na tle tych właśnie spraw. A jednomyślne zdanie to brzmi: Zanim nie zostanie uregulowany problem odszkodowań wojennych, zanim nie zostanie ściśle oznaczona suma należności, którą Niemcy spłacić mają z tytułu zobowiązań wojennych, a która musi się obracać w tych granicach, do jakich dochodzi suma długów państw sojuszniczych, tak długo nie może nastąpić zupełna ewakuacja Nadrenji. Okupacja bowiem to jedyna realna gwarancja, że Niemcy będą musiały wypełnić swe zobowiązania.

Zdanie to niedwuznacznie podkreślił ostatnio francuski minister spraw zagranicznych Briand, oraz minister Anglji, przyczem również i Mussolini oraz rząd belgijski — jeśli chodzi o udział tych państw w odszkodowaniach niemieckich — wypowiedzieli się w tejsamej mniejwięcej formie.

Sytuacja zatem jest dla nadziei niemieckich dość niepomyślna. Mimo to jednak wiadomem jest już dzisiaj, że niemiecki minister spraw zagranicznych, dr. Streseman gotuje się do podjęcia w Lugano nowej, wielkiej gry i postawić ma na kartę najsilniejsze atuty, byle tylko tę jednomyślność państw sprzymierzonych przełamać i uzyskać atmosferę, bardziej korzystną dla niemieckich celów rewizyjnych. I tak — wedle dotychczasowych głosów — minister Streseman rzucić ma wobec państw sprzymierzonych alternatywę, głoszącą, że albo mocarstwa koalicyjne umożliwią przeprowadzenie poglądów niemieckich, albo też niemieckie czynniki — pod wpływem opinji kół niemieckich — będą musiały pomyśleć o odstąpieniu od polityki pokojowej, zainicjowanej w Locarno i wówczas dojdą w Niemczech do głosu czynniki, których tendencje będą mniej wygodne dla koaliantów. Groźba zatem bardzo wymowna.

I teraz dopiero odchylić ma się kurtyna sceny w Lugano. Oto bowiem rozwinąć ma się gra, która dla dalszego rozwoju wypadków mieć może decydujące znaczenie. Czy państwa sprzymierzone utrzymają swą jednomyślność i dadzą Niemcom do poznania, że stanowisko ich jest niezłomne i nie da się zastraszyć żadnemi groźbami, a w szczególności, czy państwa sprzymierzone podkreślą delegatom niemieckim, że bez uzyskania realnych gwarancji, zabezpieczających wszelkie, niezałatwione dotąd kwestje, nie będzie mogło nastąpić zwolnienie Nadrenji — czy też przebiegłe i wykrętne posunięcia delegatów niemieckich zdołają w grze dyplomatycznej zyskać sukces dla swych tendencji? — Oto ważne pytania, na które obrady w Lugano przynieść mają odpowiedź.

We wszelkich decyzjach, jakie w tym kierunku mogą ewentualnie zapaść — jest również bardzo silnie zainteresowana i Polska — nic tedy dziwnego, że kulisy obrad, które toczyć będą się w Lugano i w polskich kołach politycznych wywołują bardzo żywe zainteresowanie. Ważnem w szczególności staje się dla Polski zagadnienie, by w każdej formie decyzji, która powzięta zostałaby w Lugano znalazła również miejsce i klauzula, dotycząca gwarancji granic polsko - niemieckich i by momentu tego nie pominięto w zobowiązaniach, jakie przyjąć miałyby na siebie Niemcy w zamian za zwolnienie Nadrenji.

Jeszcze jedna sprawa składa się również na to, że w stronę Lugana kierować będzie Polska baczne spojrzenie. Oto przed Radą Ligi Narodów stanąć ma również spór polsko - litewski i Rada Ligi Narodów zastanowić ma się nad tem, jakie przed sięwzięte mają być jeszcze środki, by znieść anormalny stan, przedłużający się na granicach polsko - litewskich. Rozstrzygnięcia zatem, jakie zapadną i w tym kierunku mieć będą bardzo poważne znaczenie.

Tak zatem sesja w Lugano urasta do najważniejszego wydarzenia w obecnem życiu międzynarodowym.

Karol Lind.

—o—

Wybuch wojny między Boliwją a Paragwajem

Zerwanie stosunków dyplomatycznych — Mobilizacja Boliwji i Paragwaju — Pierwsze krawe utarczki — Wojska boliwiańskie wkroczyły na terytorjum państwa Paragwaj — Paragwaj ponosi całkowitą winę.

Zerwanie stosunków dyplomatycznych.

La Paz 12. 12. Stosunki dyplomatyczne między Paragwajem i Boliwją zostały całkowicie zerwane Poseł boliwijski w Paragwaju otrzymał swój paszport a równocześnie notę, w której rząd paragwajski zaznacza, iż uchyla się od wszelkiej odpowiedzialności za zaszły incydent.

Pierwsze utarczki.

Waszyngton 12. 12. Między Paragwajem a Boliwją stosunki znacznie zaostrzyły się. Na granicy obu państw doszło do starć oddziałów granicznych. Posłowie obu państw czynią gorączkowe przygotowania do opuszczenia stolicy nieprzyjacielskiego państwa.

Mobilizacja.

Prasa wiedeńska donosi według wiadomości z Buenos Aires, Boliwja zarządziła mobilizację. Oczekiwaną jest również mobilizacja ze strony Paragwaju.

Pierwsi zabici.

Poselstwo meksykańskie dowiaduje się, że w pierwszem starciu pogranicznem między wojskami boliwijskiemi i paragwajskiemi, które nastąpiło w dniu 6 bm., po obu stronach było 80 zabitych.

Wojska boliwiańskie wkroczyły na terytorjum państwa Paragwaj.

Wojska boliwiańskie po odbiciu twierdzy nadgranicznej wkroczyły na terytorjum państwa Paragwaj i zajęły pas nadgraniczny, głębokości 30 klm. Przedstawiciel Paragwaju w Waszyngtonie dr. Ramires **podkreśla w wywiadzie prasowym, że wojna** z Boliwją jest rzekomo dlatego nieuniknioną, że Boliwja stanowczo sprzeciwia się pokojowemu załatwieniu sporu. Tenże przedstawiciel Paragwaju oświadczył, że pierwszy początek sporu spowodowany został przez wojsko boliwiańskie nadgraniczne, które już swego czasu zajęło terytorjum do koła miejscowości w Chaco oraz okoliczne terytorjum w Paragwaju.

Najciekawszą jednak rewelacyjną stroną całego konfliktu jest rola, jaką odgrywają finansiści i kapitaliści Stanów Zjednoczonych. W gruncie rzeczy chodzi o posiadanie źródeł naftowych, znajdujących się w okolicy Chaco. Paragwaj usiłował obecnie, wkraczając na terytorjum Chaco odebrać zbrojną ręką terytorjum poprzednio zagarnięte przez Boliwję. W ten sposób powstały walki graniczne, które obecnie jeszcze w dalszym ciągu rozwijają się i zaostrzają. Wszelkie próby Paragwaju uzyskania pośrednictwa Argentyny i pierwsze próby Argentyny dotychczas nie wydały pożytywnego rezultatu, ponieważ każde z państw powaśnionych przedłożyło pośrednikowi argentyńskiemu cały szereg postulatów, żądających zmiany granic na własną korzyść.

Rola niemieckich oficerów w wojnie.

Dzienniki amerykańskie podkreślają, że w Boliwji pewną rolę odgrywają w wojsku byli oficerowie i podoficerowie armji niemieckiej. Są to po części niemcy pochodzenia gdańskiego, którzy zostali sprowadzeni do La Paz jako instruktorzy armji boliwiańskiej.

Demonstracje wojenne.

W stolicach, znajdujących się w stanie wojennym państw, t. j. w La Paz i Assuncian, odbywają się demonstracje wojenne. Prezydent państwa Boliwji oświadczył, że Paragway ponosi całkowitą winę w tym konflikcie a po stronie Paragwaju oświadczał rząd tamtejszy, że nota Boliwji, wysłana razem z posłem Paragwaju, jest niesłychanie bezczelna i zupełnie nie odpowiada rzeczywistości. Równocześnie skarży się Paragwaj, że coraz więcej wojska boliwiańskiego przechodzi granice i zajmuje tereny paragwajskie.

—o—

Liczne aresztowania w związku z zamachem bombowym w Krakowie i Lwowie

Lwów, 12. 12. Dochodzenia policji w sprawie czwartkowych zamachów w Krakowie i Lwowie trwają w dalszym ciągu.

Dotychczas aresztowano 40 akademików. Przeprowadzona rewizja w ukraińskiej bursie „Studencka Hromada" dała obciążające wyniki.

Niezależnie od dochodzeń policyjnych prowadzone jest śledztwo sądowe, które prowadzi sędzia Kosikowski. Przesłuchał on m. in. ofiarę wybuchu p. Skrzyczyńskiego.

Do Lwowa przybył delegat Ministerjum Sprawiedliwości aby zbadać wyniki śledztwa i wizji lokalnej.

Otwarcie obrad Ligi Narodów w Lugano

Otwarcie obrad Ligi Narodów w Lugano.

W poniedziałek o godz. 11 i pół r. otwarto 53 sesję Rady Ligi Narodów. Wszyscy członkowie byli obecni na posiedzeniu. Przy stole prezydjalnym zasiedli: Briand, Chamberlain i Stresemann. Briand otworzył sesję kilkoma słowami powitalnemi. W sprawie węgiersko - rumuńskiego sporu optantów Briand oświadczył, że wkrótce rozpoczną się bezpośrednie rokowania między rządami zainteresowanemi, wobec czego Rada Ligi nie będzie się wcale tą sprawą zajmowała. Posiedzenie zamknięto o godz. 12 w poł.

Sprawy przed forum Ligi.

Porządek dzienny obejmuje 40 spraw. Ze spraw szczególniej interesujących figuruje stan rokowań polsko - litewskich, którego sprawozdawcą jest Quinones de Leon. W sprawie tej rząd polski złożył protokóły z ostatniej konferencji królewieckiej z których jasno wynika ,że bezpośrednie rokowania z rządem litewskim nie mogą doprowadzić do żadnego wyniku ze względu na wyraźną złą wolę szefa delegacji litewskiej. Ponadto w związku z obecną sesją Rady zwraca uwagę wielka stosunkowo ilość skarg, wniesionych przez mniejszość niemiecką na G. Śląsku, co do których widoczną jest rzeczą, iż są one błahe. Dodatnio oceniany jest w zestawieniu z wielką ilością spraw górnośląskich zupełny brak spraw gdańskich, które przez dłuższy czas zajmowały tyle czasu w pracach Rady. Niema tym razem na porządku dziennym przewlekłej sprawy optantów węgierskich. Spodziewać się należy wielkiej mowy Waldemarasa. Główne jednakże zainteresowanie przeniesie się za kulisy sesji, gdzie odbywać się będą układy co do przedterminowej ewakuacji Nadrenji.

Lugano. Podsekretatrz stanu do spraw zagr. w gabinecie włoskim, Grandi, odbył szereg konferencyj dyplomatycznych, a mianowicie: z min. Zaleskim, Titulescu i Chamberlainem.

Wynik wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie

W dniu 8 i 9 bm. odbyły się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie. Wynik wyborów przedstawia się następująco:

Lista pracodawców.

Okręg 1. (Wąbrzeźno) padło na listę nr. 3. 138 głosów. Na listę nr. 4. 162 głosy.

Okręg drugi — Kowalewo. Lista nr. 3. — 63 gł. lista nr. 4. — 144 głosy.

Okręg trzeci — Golub. Na listę trzecią padło 21 głosów a na listę 4 — 63 gł.

Okręg czwarty — Ryńsk: Lista 3 otrzymała 3 gł. a lista 4. — 55 głosów.

Okręg piąty — Płużnica. Lista nr .3 nie otrzymała ani jednego głosu. Lista 4. 79 głosów.

Okręg szósty: Królewska Nowawieś. Na listę nr. 3 nie oddano ani jednego głosu, lista nr. 4 — 63 głosy. z

Okręg siódmy: Książki. Lista nr. 3 nie otrzymała ani jednego głosu. Lista nr. 4. — 67 głosów.

Okręg ósmy: Lipnica. Lista nr. 3 jeden głos — lista nr. 4 otrzymała 71 głosów.

Wobec powyższych zestawień całkowicie uzyskały mandatów poszczególne listy:

Lista nr. 4 — osiem mandatów

Lista nr. 3 — dwa mandaty.

PRACOBIORCY.

Okręg 1 — **Wąbrzeźno.** L. nr. 1 — 267 głosów Lista nr. 2. — 303.

Okręg 2. — Kowalewo — Lista nr. 1. 333. Lista nr. 2. — 34 gł.

Okręg 3 — Golub. Lista 1. otrzym. 124 gł. — lista 2. — 10 głosów.

Okręg 4. — Ryńsk. Lista 1. — 42 gł. List. 2 — 10 gł.

Okręg 5. Płużnica: Lista 1 — 60 gł. **Lista 2. — nie otrzymała ani jednego głosu.**

Okręg 6. — Królewska Nowawieś. Na listę nr. 1 padło 77 głosów, a na listę nr. 2 — 21 głosów.

Okręg 7. — Książki: Lista 1 — 59 gł. Lista 2 — 14 głosów.

Okręg 8. — Lipnica. — Na listę 1. — 145 gł. a na listę 2. — 7 gł.

Wobec tego, lista nr. 1 (ZZP) uzyskała z całego powiatu — 15 mandatów a lista nr. 2 (PPS) 5 mandatów.

Mimo, że socjaliści wytężali swe siły do uzyskania jaknajwiększej ilości mandatów, starania ich spaliły się na panewce.

Tumanieniem niedoświadczonych, zawdzięczają socjaliści, że uzyskali 5 mandatów.

W porównaniu do głosowania, rzec można, że ZZP. zwyciężyło, a mogło zupełnie zwyciężyć, gdyby nie ospałość niektórych członków z ZZP. gdyż bardzo nikła liczba głosowała.

SKARB W WALĄCEJ SIĘ CHACIE.

We wsi Założce pod Chodorowem, zmarł przed kilku laty gospodarz, Stefan Jasielnicki, o którym mówiono, że posiada wielki majątek, głównie w banknotach i złocie. Tymczasem po śmierci pozostawił dzieciom tylko starą chałupę z niewielkim ogrodem.

Synowie szukali bezskutecznie skarbu, procesowali się między sobą, aż wreszcie dwaj z nich wyjechali do Ameryki.

W kraju pozostał z braci tylko Jan Jasielnicki, który tak zubożał, że nie stać go było nawet na naprawę chaty, chylącej się tak ku upadkowi, że groziło to katastrofą. Wójt miejscowy zażądał kategorycznie od Jasielnickiego naprawienia chaty, względnie wyprowadzenia się. Zmuszony koniecznością wziął się Jasielnicki do roboty. Przy wymianie podwaliny zauważył dość dużą żelazną skrzynkę. Zaciekawiony zaniósł ją do domu, gdzie przy otwarciu okazało się że była napełniona pieniędzmi. Odnaleziony skarb ojcowski nie przedstawia dziś wielkiej wartości wskutek zmiany waluty, pozwoli on jednakowoż szczęśliwemu znalazcy na wyswobodzenie się z biedy.

—o—

KLĘSKA SOCJALISTÓW PRZY WYBORACH DO KASY CHORYCH W CIESZYNIE.

W Cieszynie odbyły się wybory do rady powiatowej Kasy Chorych, które zakończyły się klęską socjalistów. Na listę socjalistyczną padło zaledwie 99 głosów, podczas gdy listy przeciwników zdobyły 1057 głosów. Udział wyborców wynosił 50 proc. Na 15 miejsc socjaliści wprowadzili do zarządu jednego kandydata. Dotąd Powiatowa Kasa Chorych w Cieszynie opanowana była przez socjalistów.

WYNIK WYBORÓW DO POW. KASY CHORYCH w Szubinie.

Dnia 9 bm. odbyły się w Szubinie wybory do Powiatowej Kasy Chorych; głosowało 30% uprawnionych. Pracodawcy wystawili jedną tylko listę kompromisową. Wynik wyborów jest następujący:

Lista nr. 1 (PPS Zw. Klas.) 8 mand.
Lista nr. 2 (Zj. Zaw. Polsk.) 9 mand.
Lista nr. 3 (prac. umysł.) 3 mandaty.

WYNIK WYBORÓW DO POW. KASY CHORYCH W GRUDZIĄDZU.

W ub. sobotę odbyły się w Grudziądzu wybory do Pow. Kasy Chorych. Uprawnionych do głosowania było około 7000. Głosowało 1957 uprawnionych. Na listę nr. 2 (Zj. Zaw. Polskie) padło 1021 głosów na listę nr. 3 (PPS) 936 głosów. Wobec tego z obu list weszło do Rady po 10 delegatów. ZZP zabrakło do jedenastego mandatu zaledwie 3 głosów.

WYNIKI WYBORÓW DO POW. KASY CHORYCH W POZNANIU.

W ub. sobotę 8 bm. odbyły się wybory do Kasy Chorych pow. poznańskiego. Wynik wyborów w grupie pracowników przedstawia się następująco:

List nr. 1 ZZP i CH. Z. Z. 2227 głosów czyli 12 mandatów na ogólna liczbe 28.
Lista 2 (PPS) 839 głosów — 5 mandatów.

W piątek 14 bm. wyjdzie drugi numer przedgwiazdkowy „Głosu Wąbrzeskiego" Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy tylko do czwartku 13. bm. do godziny 18-tej.

Lista 3 blok prawicy (Ciszakowcy) 558 głosów — 3 mandaty.

Na unieważnioną listę nr. 4 (PPS-lewica) padło zaledwie 228 głosów.

KATASTROFA PAROWCA.

Londyn, 12. 12. Wielki parowiec o pojemności 21,179 tonu „Celtic" linji okrętowej „Withe Star" przy wyjeździe do portu Queenstown wpadł na skałe, ale w ten sposób, że utkwił na niej pionowo, wskutek czego podróżnym nie groziło żadne niebezpieczeństwo. Zdołano wszystkich podróżnych w liczbie 254 przeprowadzić na okręt holowniczy. Wśród nich znajduje się 29 ocalonych z katastrofy parowca „Westris", których w ten sposób spotkało już drugie rozbicie. Załoga okrętu „Celtic" znajduje się jeszcze na parowcu, do którego zaczyna się już wdzierać woda.

—×—

W CZTERECH WSIACH NA SYBERJI, ŚPIEWANO JESZCZE „BOŻE CARIA CHRANI"!

Jedno z pism moskiewskich podaje, iż podczas układania list wyborczych w okręgu krasnojarskim na Syberji władze ujawniły istnienie 4 większych wsi, które nie były dotychczas znane administracji, nie płaciły żadnych podatków, nie posiadały oczy wiście sowietów i nie wiedziały nawet o istnieniu władzy sowieckiej. Ludność tych wsi była przekonana, że nadal panuje car Mikołaj, portrety którego wisiały w wielu chatach.

—×—

Kronika kościelna

SYNOD DIECEZJALNY W PELPLINIE.

Dekretem z dnia 25 listopada br., ogłoszonym w „Orędowniku Kościelnym" z 1 grudnia J. E. Najprzew. Ks. Biskup Stanisław Wojciech zwołał po dwusetletniej prawie przerwie Synod diecezji chełmińskiej do Pelplina na dnie 27, 28 i 29 grudnia r. b.

W myśl kanonu 358 w Synodzie wezmą udział: J. E. Ks. Biskup Sufragan, jako rektor Seminarjum duchownego, Wikarjusz generalny, wszyscy członkowie Kapituły katedralnej i proboszcz pelpliński, wszyscy członkowie dworu papieskiego, profesorowie Seminarjum duchownego, dyrektor Collegium Marianum, wszyscy księża dziekani, wszyscy radcy duchowni, po dwóch księży proboszczów z każdego dekanatu, których rządcy parafij wybierają na osobnej konferencji dekanalnej najpóźniej do 15 b. m., dwóch księży prefektów, których wybierze Związek księży prefektów na diecezję chełmińską, dwóch księży wikarjuszów, których wybierze Ks. Biskup Ordynarjusz i przełożeni oo. redemptorystów i werbistów, działających w obrębie diecezji chełmińskiej.

Dla wyjednania błogosławieństwa Bożego obradom Synodu rozporządził Najprzew. Ks. Biskup, aby kapłani dodawali we mszy św., o ile rubryki na to pozwalają, modlitwę do Ducha św., i by co niedzielę i święto aż do Synodu odmawiano po sumie po wszystkich kościołach wobec wystawionego w monstrancji Najśw. Sakramentu litanję do Wszystkich Świętych. W chwili rozpoczęcia Synodu, 27 grudnia o godzinie 9 rano, należy przez kwadrans dzwonić we wszystkich kościołach diecezji, aby przypomnieć wszystkim obowiązek zjednoczenia się w modlitwie o jak najpomyślniejszy wynik obrad.

Jarmarki w Woj. Pomorskiem.

18 grudnia.

Borzeszkowy, pow. Chojnice: kramarski. koński, bydlęcy.

Bukowiec, pow. Świecie: kram., koński, bydlęcy.

Golub, pow. Wąbrzeźno: bydlęcy, koński.

19 grudnia.

Cekcyn, pow. Tuchola: bydlęcy, koński.

20 grudnia.

Toruń, bydlęcy i koński.

21 grudnia.

Grudziądz: bydlęcy i koński.

22 grudnia.

Puck Morski: kramarski, koński, bydlęcy.

Wejherowo: kramarski, koński, bydlęcy.

27 grudnia.

Nowe, pow. Świecie: bydlęcy, koński.

Gdy się Chrystus rodzi, niech żadne dziecko nie będzie smutne!

Zbliża się gwiazdka.

Najmilsza to i najbardziej oczekiwana chwila w całym roku: A najwięcej cieszy się nią, marzy o niej, tęskni za nią — dziatwa. Nawet we śnie przedstawiają się w młodych główkach rozkoszne obrazy o tych ślicznościach, dziwach i cudach, które wieczór wigilijny poprzedzający święta Boże go Narodzenia, zwykł przynosić.

I szczęśliwe te dzieci, które własnemi oczętami mogą te wspaniałości gwiazdkowe podziwiać i nazwać je swoją własnością.

Ale to tylko dzieci rodziców bogatych, przynajmniej zamożnych.

Obok nich wielka rzesza dziatwy, chłopców i dziewczątek, którym los bezlitosny takiej radości poskąpił.

W ich ubożuchnym domu nie starczy nawet na kupno najskromniejszej choinki. A o podarkach w postaci zabawek, pierników, jabłek i cukierków, mowy być nie może.

Pożałowania to godne małe istoty. Bo ich serduszka pożądają gwiazdki. I o niej tylko myślą i śnią częściej od dzieci, przyzwyczajonych do dobrobytu, gdyż takie niejednokrotnie w roku weselsze mają chwile, gdyż nie brak im wogóle wygody i przyjemności.

I któżby nie miał współczucia dla tych biednych dzieci, których rodzice mimo najszczerszej chęci z okazji gwiazdki ni choinką ni podarkami, ni słodyczą obdarzyć nie są w stanie!

Twardego serca musiałby to być człowiek. A tem więcej ludzie posiadający sami dzieci, którym radość gwiazdkową sutemi podarkami sprawić zamierzają.

Na szczęście jest jeszcze dużo rodzin, dużo osób o sercu tkliwem i litosnem.

Do takich ludzi odnosi się niniejszy apel: **Raczcie przyczynić się do urządze nia gwiazdki dzieciom najuboższym Członkom Towarzystwa Lu dowego!**

Mimo obecnych ciężkich warunków gospodarczych, znajdzie się prz ydobrej woli bądź to grosz, bądź smakołyki, bądź odłożone zabawki, które na ten zbożny cel przyczynią się skutecznie do obdarowania na gwiazdkę tej dziatwy, o którą chodzi

Pan Jezus powiedział: **„O ile uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, o tyle Mnieście uczynili“.**

Dlatego Panowie kupcy, którzy pod tym względem zawsze dobrym świecą przykładem, składają przedmioty stosowne na podarki gwiazdkowe

Mamy nadzieję, iż ten nasz apel odniesie pożądany skutek. Oby Pan Jezus, którego Narodzenia pamiątkę wkrótce obchodzić mamy, pobudził wszystkie serca do ofiarności w interesie ubogiej dziatwy naszej.

Składki i dary zbierać będą Panie z Towarzystwa Ludowego upoważnione przez Towarzystwo, które będą miały odezwę Towarzystwa wraz z pieczątką i podpisem.

Zarząd Towarzystwa Ludowego:
Bolesław Szczuka, prezes.
Konstanty Cander, wiceprezes.
Juljan Grabowski, skarbnik.
Andrzej Czeczka, sekretarz.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia 28 r.

— **Bezrobocie.** Do dnia dzisiejszego zanotowano w mieście naszem 128 bezrobotnych fizycznych, uprawnionych do pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia. Znaczna część tychże zamieszkuje w okolicznych wioskach.

— **Jaką będziemy mieli zimę?** Co roku zjawiają się przepowiednie, obliczenia wielce uczone wywody meteorologów których losem jest, że nigdy się nie sprawdzają choć poparte są niezbitymi dowodami .

Od pewnego czasu wszystkie klęski nawiedzające świat zwalone są na karb... słonecznych plam. One to są przyczyną trzęsienia ziemi ,powodzi, burz morskich, ba, nawet i wojen, jak to dowodził wiedeński, astronom Nirbach.

Oczywiście, i pogody, a więc mroźne zimy, czy zadeszczone lata, spóźnione wiosny i przedwczesne jesienie są również uzależniane od tego wielkiego, promienistego źródła wszelkiego życia na ziemi, od słońca.

Ale ponoć słońce starzeje się, wygasa jego niespożyty zbiornik ciepła i od zwiększania się ilości plam słonecznych — tych martwych punktów na rozżarzonej jego powierzchni — zależne jest to, czy będziemy mieli zimę groźną, czy „lekką“. Są ponoć i inne jeszcze przyczyny, których rozważaniem zajął się prof. Memery w francuskiem piśmie „La Nature“.

Istnieje według niego jakaś kolejność zim mroźnych i „łagodnych“, zależna od tego, jakie było lato słoneczne czy też „zapłakane“.

Według Memery, nie są to jedyne przypadkowe zbiegi okoliczności, ale zupełnie logiczne obliczenia, poparte notowaniami, sięgającemi aż 1788 r.

Każde dziesięciolecie przynosi, jak twierdzi Memery, harmonijne kolejności w stanie pogody i pozwala na zestawienia, dające łatwo zgóry określić, oczywiście „z całą pewnością“, jakie będą zimy i lata w okresie przyszłych lat.

Memery zapewnia, że zima 1929 r. i 1933 będą bardzo mroźne, ba straszliwe!

Na te niezbyt miłe prognozy wskazują i plamy! słoneczne i „harmonja liczb“.

Przepowiednie nie są miłe — ale jesteśmy pewni że się nie sprawdzą.

O węglu jednak warto na wszelki wypadek pomyśleć.

— **Samobójstwo przez otrucie.** W czasach powojennych coraz więcej znajduje się ludzi uważających za najprostsze wyjście z trudnej sytuacji życiowej pozbawienia się życia.

Ci wszyscy, którzy pod wpływem chwilowej depresji duchowej, decydują się na popełnienie samobójstwa, najczęściej nie zdają sobie sprawy co zamierzają uczynić. Sądzą oni, że zamach samobójczy będzie punktem zwrotnym w zawiłej sytuacji i w 90 procent wypadków nie myślą o tem, że wogóle już zakończą swoje sprawy na ziemskim padole.

Dlatego też mamy wielu samobójców, którzy dla błahej przyczyny borą broń do ręki.

Najczęściej powodem samobójstwa są trudne warunki życiowe. Dziś, przy ciężkich warunkach gospodarczych, nie dziwy, że temu lub owemu niezbyt dobrze się powodzi, jednakże nikt nie powinien sam odbierać sobie życia, bo nie należy ono do człowieka, lecz do Boga.

Jeżeli przejżymy statystykę samobójstw, to stwierdzimy, że w ostatnich miesiącach, najwięcej samobójstw popełniają kobiety. Niema dnia, w którymby nie zanotowano zamachów samobójczych dokonanych przez kobiety, a nawet przez młode dziewczyny i to takie, które dopiero życie poznać miały.

W mieście naszem zanotowano wypadek samobójczy w dniu 6 bm. Niejakaś Erna Treichel, młoda kobieta pochodząca z Wąbrzeźna, zażyła w celu samobójczym esencji octowej. Zaalrmowane władze, odwiozły ją do szpitala w nadzieji że uda się młodą desperatkę uratować. Wszelkie jednak próby utrzymania desperatki przy życiu spełzły na niczem, gdyż w dniu 8 bm. wieczorem zmarła.

Powodem samobójstwa było trudne położenie materjalne. Zmarła nie mając posady, pojechała do Torunia, w nadziei, że uda się jej znaleść jakąkolwiek bądź pracę. Po bezowocnych trudach, wróciła do Wąbrzeźna i idąc pieszo z dworca, zażyła esencji. Nieprzytomną znaleziono w pobliżu tartaku p. Mederskiego.

Natychmiast odwieziono ją do szpitala, gdzie wszelkiemi środkami lekarskiemi usiłowano ją zachować przy życiu, co się jednakowoż nie udało.

Zastraszająco rozszerzającej się epidemji samobójstw, należy bezwzględnie zapobiedz. Naszem zdaniem ,by uniknąć tylu wypadków samobójczych, należy zacząć od podstaw, od wychowania. Gdyż dziecko wychowane z wszczepioną miłością do życia, pogodą ducha, nigdy w życiu późniejszem, chociażby spotkało trudne przeszkody, nie pomyśli o samobójstwie.

— **Oj. te pieniądze!** P. Bronisław Murawski otrzymał polecenie od firmy Paszota i Cyrklaf, by zakupił trzodę. Na uskutecznienie tego zakupu p. Murawski dostał od firmy 800 złotych, które chciał zużyć na swoje potrzeby. Mając pieniądze w kieszeni p. M. wyjechał sobie do Torunia, zapominając o powierzonej mu funkcji. Grunt to forsa pomyślał sobie p. M. i poczynił zakupy... dla siebie. Nie zdążył jednakże wszystkich pieniędzy stracić, bo został przez policję toruńską aresztowany. Nie stracone pieniądze (około 600 zł.) zdołano mu odebrać. Aresztowanego Murawskiego odstawiono do Sądu Powiatowego w Wąbrzeźnie, gdzie odpowie za swój oszukańczy czyn.

— **Podejrzany o dokonanie świętokradztwa.** Przed kilku dniami donosiliśmy, że Policja tutejsza aresztowała niejakiegoś Wojciecha Wojtaka. Jak się dowiadujemy aresztowany Wojtak jest podejrzany o świętokradztwo popełnione w Sarnowie powiatu Chełmińskiego. W związku z tem aresztowano również osadniczkę Wań z Stanisławek, u której aresztowany Wojtak przebywał. Śledztwo prowadzone bardzo energicznie, niewątpliwie wyświetli tę sprawę.

— **Tabakiera do nosa, czy nos do tabakiery?** Do Redakcji naszego pisma przychodzą skargi na kierownictwo linji autobusowej Grudziądz — Wąbrzeźno. Kierownictwo bowiem zmieniło kilkakrotnie rozkład jazdy bez uprzedniego zawiadomienia publiczności. Takie postępowanie kierownictwa jest nie na miejscu, gdyż zmienianie rozkładu jazdy bez uwiadomienia szerszej publiczności, przynosi tak ogółowi jak i przedsiębiorstwu szkody. Należy się wreszcie uświadomić, że tabakiera jest do nosa, a nie nos do tabakiery!

TAJEMNICA
przystanku tramwajowego
Największy film polski w kinie „SŁOŃCE“.

— **Co wyświetlają w kinach?** Kino „Hotel Dwór Wąbrzeski“. w sobotę i niedzielę: Brudne pieniądze. Wstrząsający dramat wschodni, o którym można powiedzieć, iż jest bez wszelkich zastrzeżeń wielki, zaś gra, realizacja i technika niezrównane.

W czwartek wyświetla się polski film p. tyt. „Za głosem serca“.

W kinie „Słońce“. Dziś nadzwyczaj zajmujący film p. tyt. „Wir życia“. Niezadługo na ekranie w „Słońcu“ ukaże się polski film „Tajemnica przystanku tramwajowego“ wyświetlany z wielkiem powodzeniem nietylko w kraju ale i zagranicą. Przegląd wyświetlanych filmów tak w kinie „Hotel Dwór Wąbrzeski“ jak i w kinie „Słońce“ podamy w następnym numerze.

— **Specjaln eKasy poborowe.** Otwarcie Specjalnych kas poborowych dla wykupu świadectw przemysłowych handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1929 w Kowalewie i Golu biu.

Celem ułatwienia płatnikom pomienionych miast i okolicy — nabycia świadectw przemysłowo - handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1929 Kasa Skarbowa w Wąbrzeźnie otwiera wzorem lat poprzedn. specjalne Kas ypoborowe: a to **w Kowalewie tj. w piątek 21 grudnia br., zaś w Golubiu w sobotę 22 grudnia br.**

Ze względu na niedogodną komunikację kolejową a połączoną ze stratą czasu i wydatkami przypuszczać należy, że interesowani skorzystają w całej pełni z otwarcia powyższych kas i gremjalnie w oznaczonych dniach zgłoszą się powykup w mowie będących świadectw.

RUCH TOWARZYSTW.

—**Wabrzeżno.** Zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w niedzielę dn. 16. bm. o godz. 2-gej po poł w lokalu posiedzeń p. Klimka na które uprzejmie zaprasza Zarząd.

— **Wąbrzeżno** BACZNOŚĆ! Lutnia Dziś **o godz 8-mej wieczorem** w lokalu p. **Klimka odbędzie się** lekcja śpiewu Lutni. O liczny udział członkow prośi

Zarząd.

Baczność! Podoficerowie Rezerwy. W sobotę dnia 15 bm. o godz. 8-mej wiezorem w lokalu kol. Czesława Makowskiego odbędzie się roczne **Walne Zebranie** z następującym porządkiem obrad.

1. Zagajenie, 2. odczytanie protokółu, 3. Sprawozdanie za rządu z działalności za okres 1928, 4. sprawozdanie delegatów z Walnego zjazdu w Toruniu, 5. wybór nowego zarządu na 1929 r. 6. wolne głosy i wnioski.

Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Restauratorzy Oberzyści pow. wąbrzeskiego. Zebranie wszystkich koncesjonarjuszy i niezorganizowanych powiatu wąbrzeskiego odbędzie się dnia 13, 12 1928 r. w godz. 10,30 przedpoł. w hotelu Pod Białym Orłem w Wąbrzeźnie.

Z powodu bardzo ważnych spraw jak odbiór koncesji itp. przybycie wszystkich właść. koncesji konieczne.

Związek Restauratorów Okręg Pomorski

Notowanie Młyna Parowego w Wąbrzeźnie

Kolejowa 56.

w dniu 12. XII. 1928 r. za 100 kilo.

Manna pszenna (kaszka)	zł 73,--
Mąka pszenna Luksusowa	„ 63,—
Mąka pszenna Extra	„ 61,—
Mąka pszenna OOOO	„ 57,—
Mąka pszeenna OOO	„ 46,—
Mąka pszenna Pastewna	„ 32,—
Ospa pszenna	„ 28,—

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzezno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z § 38 rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. 3. 1926 r. (Dz. U. Rz. Nr. 44, poz. 273), podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, wynik wyborów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie z głosowania, odbytego w dniach 8-go i 9-go grudnia rb.

Uprawnionych do głosowania było:
a) w grupie pracobiorców = 5699.
b) w grupie pracodawców = 1559 z 2068 głosami.
Głosowało pracobiorców ogółem = 1517.
Głosów unieważnionych = 11.
Przypadło głosów na listę:
Nr. 1. Z. Z. P. = 1107, czyli 15 mandatów
Nr. 2 P. P. S. = 399 czyli 5 mandatów.
Głosowało pracodawców 657 z 931 głosami.
Głosów unieważnionych = 1.
Przypadło głosów na listę:
Nr. 3. Z. Rzem. = 226, czyli 2 mandaty
Nr. 4. Z. Roln. = 704, czyli 8 mandatów.

Wobec powyższego wchodzą w skład Rady Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie, następujący kandydaci:

a) w grupie pracobiorców:

Zlisty Nr. 1. Zjednoczenia Zawodowego Polskiego:

1. Jako członkowie:
1. Fryckowski Bolesław, robotnik z Wąbrzeźna,
2. Siemiątkowski Teofil, robotnik z Mlewca,
3. Piasecki Szymon, robotnik z Borówna,
4. Wronkowski Antoni, robotnik z Kowalewa,
5. Piotrowski Leon, rob. drog. z Lipnicy,
6. Bukowski Łukasz, robotnik z Sosnówki,
7. Grabowski Juljan, robotnik z Wąbrzeźna,
8. Kowalski Kazimierz, robotnik z Ostrowitego,
9. Witulski Leon, rob. drog. z Lisewa,
10. Jabłoński Jan, stolarz z Wąbrzeźna,
11. Laskowski Franciszek, robotnik z Lipnicy,
12. Muchewicz Franciszek, robotnik z Piątkowa,
13. Romanowski Franciszek, robotnik z Wąbrzeźna,
14. Rzepkowski Paweł, robotnik z Szychowa,
15. Witkowski Władysław, robotnik z Wąbrzeźna,

2. jako ich zastępcy:
16. Nowakowski Jan, robotnik z St. Zielenia,
17. Szymański Walenty, robotnik z Nielubia
18. Burzyński Piotr, robotnik z Wąbrzeźna,
19. Klebs Otton, robotnik z Nielubia,
20. Wawrzyniak Franciszek, ślusarz z Wąbrzeźna,
21. Cetkowski Stanisław, robotnik z Słuchaja,
22. Lewandowski Karol, robotnik z Nielubia,
23. Szymtkowski Stanisław, robotnik z Lipnicy,
24. Matczak Michał, robotnik z Pluskowęs,
25. Stolarski Stanisław, robotnik z Piątkowa,
26. Osiński Antoni, szwajcar z Sosnówki,
27. Lewandowski Teofil, robotnik z Nielubia,
28. Pernak Antoni, robotnik z Pluskowęs,
29. Malinowski Leon, maszynista z Nielubia,
30. Matczak Jan, robotnik z Pluskowęs.

Z listy Nr. 2. Polskiej Partji Socjalistycznej.

1. jako członkowie:
1. Cylke Adolf, elektromistrz z Wąbrzeźna,
2. Poniecki Wincenty, ślusarz z Wąbrzeźna,
3. Wilamowski Bronisław, maszynista z Wąbrzeźna,
4. Eichberger Bolesław, robotnik z Wąbrzeźna,
5. Arszyński Hieronim, stolarz z Wąbrzeźna,

2. jako ich zastępcy:
6. Sass Józef, ślusarz z Wąbrzeźna,
7. Siałkowski Bolesław, murarz z Wąbrzeźna,
8. Janas Jan, robotnik z Wąbrzeźna,
9. Gawroński Teofil, murarz z Wąbrzeźna,
10. Naklicki Franciszek, ogrodnik z Wąbrzeźna.

b) w grupie pracodawców:

Z listy Nr. 3. Zrzeszenia Rzemieślników:

1. jako członkowie:
1. Balicki Teofil, mistrz stol. z Wąbrzeźna,
2. Grabowski Bronisław, mistrz ślusarski z Wąbrzeźna,

2. jako ich zastępcy:
3. Tomczak Antoni, mistrz stolarski z Kowalewa,
4. Zaporowicz Roman, mistrz krawiecki z Wąbrzeźna,

Z listy Nr. 4. Zrzeszenia Ziemian:

1. jako członkowie:
Sojecki Józef, posiedz. ziemski z Orzechowa,
2. Gaszyński Zygmunt, budowniczy z Wąbrzeźna,
3. Szczuka Bolesław, wydawca z Wąbrzeźna,
4. Rudnicki Antoni, właśc. maj. z Gzik,
5. Tyloch Teodor, właśc. maj. z Dylewa,
6. Jaranowski Juljan I. posiedz. ziemski z Łobdowa,
7. Jezierski Mieczysław, kupiec z Wąbrzeźna,
8. Blicharz Stanisław, Dyr. F-y. Pepege z Wąbrzeźna,

2. jako ich zastępcy:
9. Szulc Józef, rolnik z Wronia,
10. Łęgowski Tomasz, kupiec z Kowalewa,
11. Daranowski Stanisław, mistrz rzeźnicki z Golubia,
12. Kamiński Jan, fabryka nagrobków z Wąbrzeźna,
13. Kubacki, dzierż. maj., z Piątkowa,
14. Skrzypczak Teodor, spedytor z Wąbrzeźna,
15. Witek Łucjan, kupiec z Wąbrzeźna,
16. Waligóra Franciszek, właśc. maj. z Makswałdu.

L. dz. 4446/I. 28. Wąbrzeźno, dnia 12 grudnia 1928 r.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie